

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

Oskarżony P. D. (1) zaproponował swojemu znajomemu - oskarżonemu S. C. (1) wyjazd do Szwecji w celu przewiezienia do tego kraju narkotyków; wynagrodzenie za przemyt miało wynieść 4.000 zł. Ponieważ S. C. nie chciał tego zrobić osobiście, skontaktował się telefonicznie na początku tzw. długiego weekendu majowego 2015 r. ze swoim bliskim znajomym - oskarżonym E. C. (1) i wyszedł z propozycją spotkania. Obaj oskarżeni spotkali się jeszcze tego samego dnia. Oskarżony S. C. wyjaśnił koledze, że sam nie może pojechać, że chodzi o przewóz paczuszek z amfetaminą do Szwecji. Mówił, że był już raz w ten sposób w Szwecji i wrócił. Nalegał na szybki wyjazd. Twierdził, że wszystko jest załatwione, a E. C. (1) zarobi za ten wyjazd 4.000 zł. Oskarżony E. C. poprosił o czas do namysłu. Na drugi dzień otrzymał sms-a od S. C. z informacją, że ten przekazał jego numer telefonu oskarżonemu P. D. (1) (...). Oskarżony P. D. w kolejnym dniu wielokrotnie próbował porozmawiać telefonicznie z E. C.. Późnym wieczorem doszło do spotkania obu oskarżonych na terenie E.. Oskarżony D. namawiał E. C. do wyjazdu do Szwecji z narkotykami; uspokajał go, że wszystko będzie w porządku, aby nie miał obaw, że już z C. przewozili narkotyki i mają na to bezpieczny patent (w baku samochodu). Przekazał E. C., że trzeba będzie pojechać swoim samochodem, albo wypożyczonym, ale on da na wszystko pieniądze. Po kilku dniach i po kilku dalszych namowach ze strony S. C. oskarżony E. C. zgodził się na proponowany wyjazd, za co miał otrzymać od P. D. 4.000 zł.; z tej kwoty miał „odpalić” S. C. 500 zł., gdyż taka była sugestia ze strony P. D..

Dowody: wyjaśnienia osk. E. C. - k.619-622, 109-111, 121-123v, 158-159,

wyjaśnienia osk. S. C. (częściowo) - k.624-627, 105-107v, 109-111v, 116-118,

protokół oględzin telefonów komórkowych z załącznikami - k.278-280 (k.636).

Jak ustalono w toku niniejszego postępowania, oskarżony S. C. - zgodnie z tym, co mówił E. C. - rzeczywiście uprzednio, tj. w dniu 11.03.2015 r. płynął jako pasażer promem na trasie Y. (Szwecja) - Ś., kierując samochodem o nr rej. (...).

Dowód: informacja (...) Sp. z o.o. - k.314 (k.636).

W dniu 6.05.2015 r. (środa) oskarżony P. D. przekazał oskarżonemu E. C. 1.000 zł. celem wypożyczenia samochodu potrzebnego do przemytu. Następnie oskarżeni C. i C., a później już wszyscy trzej oskarżeni, jeździli po E. samochodem należącym do E. C. i szukali w wypożyczalniach odpowiedniego samochodu, przy czym P. D. - jako jedyny - nie wchodził do wypożyczalni na rozmowy. Ostatecznie oskarżony E. C. wynajął samochód marki F. (...) w firmie P.H.U. Centrum D. S. w E., za łączną kwotę 420 zł., na swoje nazwisko, z okresem wypożyczenia do soboty (9.05.2015 r.); informował wypożyczającego, że będzie dłuższa trasa do pokonania (ok. 1.000 km). Samochód został sprawdzony w jeździe miejskiej, a także na rampie - w jaki sposób ma mocowany zbiornik paliwa. Oskarżeni rozmawiali, że załadunek narkotyków będzie do baku pojazdu. Spod wypożyczalni samochodem E. C. odjechał S. C., gdyż C. jechał wypożyczonym F. (...). Na wieczór oskarżeni C. i C. umówili się w ustronnym miejscu nad Kanałem E. (w pobliżu miejscowości B.), gdzie nieraz chodzili na ryby, aby wymontować bak samochodu i załadować do niego narkotyki. Na spotkanie S. C. przyjechał swoim samochodem, zaś E. C. uprzednio wypożyczonym. W pobliżu przebywał też stróż zwany (...) (bdb), który pracował w tej okolicy. Oskarżony S. C. łowił ryby, zaś w tym czasie E. C. odkręcał zbiornik paliwa w Focusie. Po pewnym czasie S. C. pojechał w nieustalone miejsce samochodem i przywiózł w reklamówce 8 pakunków z narkotykami (już zawiniętych w folię). Następnie S. C., używając rękawic gumowych, włożył paczki z narkotykami do wymontowanego zbiornika paliwa. Pomagał mu stróż S., który poprawiał mocowanie paczek w zbiorniku. Następnie E. C. przystąpił do zamontowania zbiornika paliwa, z zawartością narkotyków, do samochodu F. (...). Przed końcem tej czynności S. C. odjechał do domu, jednak obaj oskarżeni pozostali w kontakcie telefonicznym

w celu śledzenia postępu prac. Oskarżony E. C. pracował do ok. godz. 3-4 w nocy, po czym pojechał do S. C. oddać mu skrzynkę narzędziową.

Dowody: wyjaśnienia osk. E. C. - k.619-622, 109-111, 121-123v,

wyjaśnienia osk. S. C. (częściowo) - k.624-627, 105-107v, 109-111v, 116-118,

zeznania świadka A. S. (1) - k.632,

umowa najmu samochodu - k.372 (k.637),

protokół oględzin telefonów komórkowych z załącznikami - k.278-280 (k.636),

kopia prawa jazdy i dowodu osobistego E. C. - k.372 (k.637).

W dniu 7.05.2015 r. w godzinach rannych wszyscy trzej oskarżeni jeździli wspólnie wypożyczonym uprzednio samochodem marki F. (...) po E. w poszukiwaniu biletu na prom do Szwecji. Byli w kilku biurach, lecz dopiero w biurze (...) w pobliżu dworca udało się E. C. nabyć bilet na prom relacji Ś. - Y., na ten sam dzień, na godz. 22:30. Pieniądze na bilet otrzymał od P. D.. Do biura wchodził tylko oskarżony C., pozostali oskarżeni zostali w samochodzie. Na wyjazd E. C. otrzymał nadto od P. D. pieniądze na paliwo i na wyżywienie w kwotach: 1.000 zł. i 1.000 koron szwedzkich. Otrzymał też od niego kartę SIM do telefonu komórkowego, którą miał przełożyć dopiero po otrzymaniu sms-a od P. D.; w ten sposób miał otrzymać dalsze instrukcje co do przewozu narkotyków na terytorium Szwecji.

Dowody: wyjaśnienia osk. E. C. - k.619-622, 121-123v,

wyjaśnienia osk. S. C. (częściowo) - k.624-627, 116-118,

zeznania świadka M. K. (1) - k.630-631,

informacja (...) - k.378-380 (k.636),

paragon fiskalny - k.373 (k.637),

dowód wpłaty KP nr 10/05/15 - k.373 (k.637).

Po południu w dniu 7.05.2015 r. oskarżony E. C. (1) ruszył wypożyczonym samochodem F. (...), z ładunkiem narkotyków w zbiorniku paliwa, w kierunku Ś.. Miał ze sobą bilet na prom. Miał obawy, czy zdąży na czas, gdyż nie miał zbyt wiele czasu. Podczas jazdy - w N. - został zatrzymany przez funkcjonariuszy CBŚ.

Dowody: wyjaśnienia osk. E. C. - k.619-622, 121-123v,

protokół przeszukania samochodu wraz z dok. fotograficzną - k.10-13, 434-440 (k.635),

protokół oględzin rzeczy - k.22-31 (k.635).

W zatrzymanym samochodzie F. (...) (nr rej. (...)), kierowanym przez E. C. (1), zabezpieczono m.in:

- pieniądze w kwocie 950 zł. oraz 1.000 koron szwedzkich,
- kod doładowania telefonu komórkowego firmy (...) na kwotę 40 zł.,
- kartę SIM w sieci O. wraz z opakowaniem,
- bilet na połączenie promowe na trasie Ś. - Y. na dzień 7.05.2015 r. godz. 22:30 na nazwisko E. C. oraz na samochód osobowy o nr rej. (...),

- 8 sztuk pakunków w foliowych, przezroczystych opakowaniach z zawartością substancji sproszkowanej koloru białego (ujawniono w zbiorniku paliwa - po uprzednim jego zdemontowaniu).

Dowody: protokół przeszukania samochodu wraz z dok. fotograficzną - k.10-13, 434-440 (k.635),

protokół oględzin rzeczy - k.22-31 (k.635),

dokumentacja fotograficzna z oględzin rzeczy - k.339-352 (k.636),

wydruk z kodem doładowania - k.373 (k.637).

Zabezpieczona substancja sproszkowana koloru białego ważyła łącznie 4.045,30 grama i zawierała nie mniej, niż 31,33 % siarczanu amfetaminy, co daje 1.267,39 grama netto siarczanu amfetaminy w postaci czystej. Zgodnie z Ustawą z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii amfetamina (i jej sole) znajduje się w grupie II-P środków psychotropowych. Z zabezpieczonej w zatrzymanym samochodzie amfetaminy można przygotować 12.673 pojedyncze porcje handlowe wymienionego środka psychotropowego.

Dowód: opinia kryminalistyczna - k.211-219 (k.636).

Podczas opisywanych wydarzeń oskarżony E. C. (1) korzystał z własnego telefonu komórkowego marki LG (nr 533-260-694), w którym miał zapisane dwa kontakty do oskarżonego S. C.: (...) (nr 510-858-612, telefon marki LG) oraz (...) (nr 601-364-234, telefon marki S.). Oskarżeni E. C. i S. C. wielokrotnie kontaktowali się telefonicznie w opisywanym okresie czasu:

- w dniu 2.05.2015r.: 4 połączenia telefoniczne oraz 4 próby połączeń (nieodebrane, odrzucone),
- w dniu 3.05.2015r.: 1 połączenie telefoniczne,
- w dniu 4.05.2015r.: 5 połączeń telefonicznych oraz 2 próby połączeń,
- w dniu 5.05.2015r.: 2 połączenia telefoniczne oraz 7 prób połączeń,
- w dniu 6.05.2015r.: 12 połączeń telefonicznych oraz 2 próby połączeń,
- w dniu 7.05.2015r.: 4 połączenia telefoniczne i 3 próby połączeń.

Obaj wymienieni oskarżeni łączyli się także wielokrotnie z numerem (...), zapisanym w aparatach telefonicznych należących do oskarżonego S. C. jako (...) oraz (...). Oskarżony E. C. miał w dniu 5.05.2015r. 5 łączy z tym numerem, w dniu 6.05.2015r. 4 łączenia, zaś w dniu 7.05.2015r. (dzień zatrzymania) - 21 łączy.

Dowód: protokół oględzin telefonów komórkowych z załącznikami - k.278-280 (k.636).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony S. C. (1) poddany został badaniu przeprowadzonemu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej opinii biegli stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie, a jego funkcje intelektualne mieszczą się w granicach normy. Nie stwierdzono jakichkolwiek zaburzeń psychicznych, które mogłyby mieć wpływ na poczytalność oskarżonego w czasie zarzucanego mu czynu. Zdaniem biegłych nie zachodzą w przypadku tego oskarżonego warunki z art. 31 §1 i 2 kk.

Dowód: opinia sądowo - psychiatryczna - k.193-194 (k.636).

Oskarżony E. C. (1) ma 31 lat, wykształcenie średnie - technik mechanik, obecnie jest osobą bezrobotną; przed zatrzymaniem pracował jako pracownik fizyczny. Oskarżony jest żonaty, ma jedno dziecko w wieku 7 lat. Żona oskarżonego pracuje zawodowo. Przed zatrzymaniem oskarżony posiadał pozytywną opinię w środowisku rodzinnym,łożył na utrzymanie rodziny, wykonywał remont mieszkania. Jest współwłaścicielem mieszkania w E. o pow. 50 m²

(wartość ok. 140.000 zł.) oraz samochodu marki A. (...) rocznik 1995 (wartość ok. 4.000 zł.). Nie był uprzednio karany sądownie.

Dowody: oświadczenie oskarżonego E. C. - k.617,

wywiad środowiskowy - k.199-201 (k.636),

dane o oskarżonym - k.383 (k.636),

dane o karalności - k.125 (k.636).

Oskarżony S. C. (1) ma 33 lata, wykształcenie średnie - kucharz, przed zatrzymaniem pracował bez umowy, jako kucharz oraz szef kuchni, z dochodem ok. 2.000- 3.000 zł. miesięcznie; posiadał bardzo dobrą opinię u swoich pracodawców. Roczny, oficjalny dochód oskarżonego w 2013 roku wyniósł 31.451 zł. Oskarżony przed zatrzymaniem był zarejestrowany w PUP, jako bezrobotny - bez prawa do zasiłku. Oskarżony jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku 7 i 9 lat. Nie posiada znaczącego majątku. Rodzina zamieszkuje w wynajmowanym mieszkaniu. Żona oskarżonego pracuje zawodowo. Oskarżony nie był uprzednio karany sądownie. Posiada pozytywną opinię w środowisku rodzinnym, sąsiedzkim, a także angażował się w przedsięwzięcia o charakterze społecznym na rzecz placówek oświatowych.

Dowody: oświadczenie oskarżonego S. C. - k.617,

wywiad środowiskowy - k.202 (k.636),

dane o oskarżonym - k.382 (k.636),

dane o karalności - k.119 (k.636),

informacja o dochodach z systemu teleinformatycznego - k.506-507 (k.637),

świadczenia pracy - k.594-598, 600 (k.615),

umowa o dzieło - k.599 (k.615),

gratulacje i podziękowania - k.601-608, 613-614 (k.615),

certyfikaty zawodowe - k.609-611 (k.615).

Oskarżony P. D. (1) ma 25 lat, wykształcenie gimnazjalne - bez zawodu, przed zatrzymaniem pracował dorywczo z dochodem miesięcznym ok. 1.500 zł. W roku podatkowym 2013 osiągnął oficjalny dochód w kwocie 10.711 zł. Oskarżony jest kawalerem, ma jedno dziecko w wieku poniżej 1 roku. Zamieszkiwał wraz z konkubiną (nie pracującą) i dzieckiem w wynajmowanym mieszkaniu. W ostatnim czasie nie utrzymywał kontaktu z rodziną (matką), która podjęła starania w celu przejęcia opieki nad synem oskarżonego - z uwagi na używanie przez oskarżonego i jego konkubinę środków odurzających. Jako nieletni oskarżony był poddany środkom wychowawczym (nadzór kuratora). Nie posiada znaczącego majątku. Posiadał względnie pozytywną opinię w miejscu zamieszkania, utrzymywał poprawny kontakt z kuratorem (w związku z warunkowym przedterminowym zwolnieniem z reszty kary pozbawienia wolności) - do maja 2015 r., kiedy to opuścił miejsce zamieszkania, nie informując o tym kuratora. W przeszłości - w latach 2008-2014 - był sześciokrotnie karany sądownie (m.in. z art. 291 §1 kk, 279 §1 kk, 278 §1 kk, art. 62 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii). W okresie od 23.08.2010 r. do 19.11.2013 r. przebywał w zakładzie karnym, gdzie odbywał kolejno kary pozbawienia wolności orzeczone w różnych sprawach.

P. D. (1) w okresie od 1.09.2010r. do 11.10.2010r. oraz od 11.10.2012r. do 19.11.2013r. odbywał część kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 3 marca 2011 roku w sprawie VIII K 14/11, łączącym kary z wyroków Sądu Rejonowego w Elblągu:

- z dnia 3 czerwca 2008r. w sprawie X K 507/08, za przestępstwo z art. 291 §1 kk,
- z dnia 8 sierpnia 2008r. w sprawie X K 921/08, za przestępstwo z art. 279 §1 kk w zw. z art. 283 kk,
- z dnia 18 listopada 2008r. w sprawie X K 726/08, za przestępstwo z art. 279 §1 kk,
- z dnia 13 stycznia 2009r. w sprawie X K 1498/08, za przestępstwa z art. 278 §1 kk

oraz odbywał, w okresie od 11.10.2010r. do 11.10.2012r., karę 2 lat pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 4 lutego 2009 r. w sprawie X K 1499/08 za przestępstwo z art. 279 §1 kk.

Dowody: oświadczenie oskarżonego P. D. - k.617,

wywiad środowiskowy - k.362-364 (k.636),

dane o oskarżonym - k.381 (k.636),

dane o karalności - k.169 (k.636),

odpisy wyroków - k.414, 416, 418-419, 427, 424-425, 421-422 (k.637),

informacja o dochodach z systemu teleinformatycznego - k.510-511 (k.637).

W toku postępowania przygotowawczego (k.61-65, 109-111, 121-123v, 133, 158-159) oskarżony **E. C. (1)** od razu przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszernie wyjaśnienia, zgodne z ustalonym wyżej stanem faktycznym. Podjął współpracę z organami ścigania, podając dane obu osób z nim współdziałających oraz wszystkie istotne okoliczności popełnionego czynu. Wskazał miejsce ukrycia narkotyków w samochodzie. Poza zakresem ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd znalazł się jedynie fragment wyjaśnień oskarżonego (k.121-123v), w których podawał on, że z powodu obaw i małej ilości czasu miał plan, aby nie dojechać do Ś. i wrócić z powrotem.

Podczas rozprawy (k.619-622) oskarżony E. C. ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, po czym skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podtrzymał swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, poszerzając nieznacznie ich treść. obrońca oskarżonego złożył wniosek w trybie art. 387 kpk (o dobrowolne poddanie się karze).

Oskarżony **S. C. (1)** w toku śledztwa (k. 105-107v, 109-111v, 116-118, 127, 155-157) zasadniczo nie przyznał się do stawianego mu zarzutu, niemniej jednak potwierdził szereg okoliczności zawartych w opisanym wyżej stanie faktycznym. Przyznał, że otrzymał propozycję przewiezienia narkotyków od osoby, której danych nie chciał ujawnić (z obawy o bezpieczeństwo własne i rodziny). Przyznał, że był z E. C. w wypożyczalni, a później odprowadzał jego samochód spod tej wypożyczalni. Nie uczestniczył w demontażu zbiornika paliwa, ale był w pobliżu i łowił ryby. Wyjaśnił, że w czasie demontażu wykonywanego przez oskarżonego C. miały zostać dostarczone narkotyki przez inną osobę, lecz ta osoba nie mogła tego zrobić i poprosiła oskarżonego. Oskarżony przyznał, że pojechał po te narkotyki i przywiózł je na miejsce w reklamówce. Podał, że nie brał udziału w ich chowaniu do zbiornika paliwa. Nie brał też udziału w kupowaniu biletu na prom, lecz był w tym czasie w samochodzie razem z trzecim mężczyzną. E. C. (1) miał wówczas podrzucić oskarżonego do pracy samochodem. Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony S. C. wyjaśnił, że narkotyki do baku chował stróż, zaś on jedynie podał mu taśmę dwustronną. Miał założone rękawiczki lateksowe, gdyż łowił ryby. Przyznał, że kwestia oddania mu 500 zł. z zarobku C. wyszła od (...), a E. C. to akceptował (k.109-111v). Potwierdził też, że w marcu 2015 r. wyjeżdżał do pracy do Norwegii, zaś w 2014 r. - do Niemiec.

Podczas rozprawy (k.624-627) oskarżony S. C. zasadniczo nie przyznał się do stawianego mu zarzutu. W swych wyjaśnieniach podał, że wiedział o sprawie, ale nie brał w tym udziału. E. C. (1) prosił go o pojechanie po samochód, po bilet na prom. Oskarżony prosił E., aby podwiózł go do pracy w dniu zakupu biletu. Stwierdził, że aż tak nie namawiał oskarżonego C. do wyjazdu - zaproponował mu to, aby z niego samego zeszła presja. Nie chciał podać od kogo otrzymał

propozycję przemytu narkotyków. Odmówił wyjazdu, bo ma dobry zawód, a nadto miał wówczas dziecko w szpitalu. Nic nie chciał od E. C., chodziło o to, aby sobie dorobił. Wyjaśnił, że był obecny przy wypożyczeniu samochodu, bo miał odwieźć samochód E.. Był też opodał demontażu, ale nie uczestniczył w tym; widział, gdzie są umieszczane narkotyki, bo E. o tym rozmawiał. Reklamówkę z narkotykami przywiózł na prośbę innego mężczyzny. Oskarżony przyznał, że jeździł z kolegami po bilet.

Natomiast oskarżony **P. D. (1)** od początku prowadzonego postępowania przygotowawczego (k.256v) nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że wiedział, iż coś tam będzie się działo, ale nie brał w tym czynnego udziału. E. C. (1) miał jechać, ale oskarżony nie widział, z czym i gdzie. Przyznał, że w ostatnim roku cztery razy zmieniał swoje miejsce zamieszkania. Podczas kolejnego przesłuchania w toku śledztwa (k.262) oskarżony podał, że obaj współpodejrzani go pomawiają, ale nie wie dlaczego. Wskazał, że E. C. miał jechać za granicę, ale nic bliżej na ten temat oskarżony nie wiedział. Wyjaśnił, że jego kobieta spotkała się z kobietą S. C. i wówczas się okazało, że został dołączony do tej sprawy. Narkotyki posiadał na własny użytek.

Podczas rozprawy (k.627-629) oskarżony P. D. (1) ponownie nie przyznał się do zarzutu. Wyjaśnił, że jest w szoku; wiedział, że E. C. jedzie do Szwecji i jemu też miał on załatwić tę pracę, bo wiedział, że oskarżony ostatnio stracił pracę w stolarni. Dodał, że nigdy nie dysponował takimi kwotami, jakie pojawiają się w tej sprawie. O sprawie dowiedział się od swojej kobiety, która rozmawiała z żoną S. C.. Wówczas się wystraszył i wyjechał z E.. Podsumował, że jest pomawiany, bo był już wcześniej karany. Oskarżony podtrzymał swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. W toku rozprawy odpowiadał wyłącznie na pytania swojego obrońcy.

Sąd zważył, co następuje:

Mając na uwadze całokształt zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że okoliczności popełnienia czynu przypisanego finalnie oskarżonym E. C., S. C. i P. D. w niniejszym wyroku nie budzą żadnych wątpliwości. Stan faktyczny sprawy ustalono zasadniczo na podstawie wyjaśnień oskarżonego E. C. (1), znajdujących częściowe wsparcie w wyjaśnieniach oskarżonego S. C. (1), a także w oparciu o liczne dowody rzeczowe zabezpieczone w toku postępowania, jak i protokoły czynności procesowych wykonywanych bezpośrednio po zatrzymaniu samochodu, w którym przewożona była substancja psychotropowa w postaci amfetaminy. Istotna okazała się także opinia fizykochemiczna, albowiem pozwoliła na precyzyjne ustalenia w zakresie ilości i jakości zabezpieczonej substancji narkotycznej. Dowody te tworzą jasny i spójny obraz działań oskarżonych, które nie zostały jednak zakończone zgodnie z ich zamysłem, gdyż na przeszkodzie temu stanęły sprawne działania organów ścigania, co doprowadziło do udaremnienia planowanego przewozu narkotyków z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium Szwecji.

Jedynie na marginesie należy podkreślić, że niniejsze postępowanie było prowadzone w całości zgodnie z nowymi przepisami regulującymi proces karny i nadającymi mu cechy modelu kontradiktoryjnego.

Sąd niemal w całości uznał za wiarygodne wyjaśnienia złożone w niniejszej sprawie przez oskarżonego E. C. (1), albowiem były one jasne, wyczerpujące i konsekwentne, a nadto znalazły potwierdzenie w innych dowodach - nie tylko osobowych. To właśnie oskarżony E. C. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji w trakcie jazdy samochodem w kierunku Ś. i już wówczas podjął konsekwentną i szczerą współpracę z organami ścigania. Od początku prowadzonego postępowania przyznawał się do popełnienia czynu polegającego na próbie przewozu narkotyków samochodem do Szwecji, wskazał funkcjonariuszom nie tylko miejsce przechowywania narkotyków, ale i osoby z nim współdziałające, tj. obu pozostałych oskarżonych. W swych kolejno składanych wyjaśnieniach opisywał szczegółowo i chronologicznie przebieg wydarzeń, który doprowadził do tego, że został zatrzymany z narkotykami. Wyjaśnień tych nie zmieniał w ich głównym i najistotniejszym dla sprawy nurcie. W toku rozprawy wnioskował o dobrowolne poddanie się karze, nie negując swojej winy. Należy przy tym podkreślić, że oskarżony C. nie kalkulował i nie „handlował” swoimi wyjaśnieniami w celu uzyskania jak najlepszych warunków dla siebie. Jest osobą niemającą wcześniejszych kontaktów z procesem karnym, nie był dotąd karany i nie posiada doświadczenia w tym zakresie. Od początku ujawnił posiadane

informacje i nie starał się odwoływać swoich wyjaśnień - nawet w sytuacji, gdy po podjęciu współpracy z organami ścigania (a także - mimo tej współpracy) zastosowano wobec niego izolacyjny środek zapobiegawczy.

Co istotne - wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w licznych dowodach zgromadzonych w toku niniejszego postępowania i zaferowanych na rozprawie przez oskarżyciela publicznego. Narkotyki zostały ujawnione w samochodzie dokładnie w tym miejscu, o którym wspominał oskarżony C. w swych wyjaśnieniach. W samochodzie znajdowała się także karta SIM w sieci O., którą miał E. C. przekazać oskarżony P. D. (1), a także bilet na prom, który nabywali wszyscy trzej oskarżeni jeżdżąc po E.. Z uzyskanych danych wynika, że oskarżony S. C. - tak jak miał zapewnić E. C. podczas namawiania go do wyjazdu - faktycznie dwa miesiące przed omawianym zdarzeniem przemieszczał się promem na tej samej trasie (jedynie w odwrotnym kierunku) i poruszał się przy tym samochodem. Tym samym w pełni wiarygodne są twierdzenia E. C., że obaj współoskarżeni zapewniali go (zachęcając go do wyjazdu), że niepotrzebnie się obawia, gdyż wozili już na tej trasie narkotyki i nic złego się wówczas nie wydarzyło. Oskarżony C. w chwili zatrzymania miał także przy sobie sumy pieniędzy (polskich i szwedzkich) zbliżone do tych, o których mówił w swych wyjaśnieniach jako o otrzymanych od (...).

Zgromadzono także dowody, które wskazują na wiarygodność relacji E. C. co do współdziałania przez niego z oskarżonymi S. C. oraz P. D.. Są to głównie wyjaśnienia oskarżonego S. C. oraz wykazy połączeń telefonicznych pomiędzy oskarżonymi (o czym niżej).

Wyjaśnienia oskarżonego S. C. (1) Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, tj. w tym zakresie, w którym były one zgodne z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w tym z wyjaśnieniami oskarżonego E. C.. Oskarżony C., pomimo tego, że nie przyznawał się do zarzutu, w swych wyjaśnieniach potwierdził szereg kluczowych okoliczności ustalonego wyżej stanu faktycznego, umniejszając jedynie swój udział w omawianych wydarzeniach lub starając się wykazać, że był tylko biernym obserwatorem pewnych działań podejmowanych przez inne osoby. Ta dość chybota postawa znajduje wyraz w treści wyjaśnień oskarżonego S. C., kiedy to podaje on, że wiedział o pewnych rzeczach lub brał w nich „jakiś” udział.

Należy przypomnieć, że wymieniony oskarżony potwierdził, że sam otrzymał propozycję przewozu narkotyków do Szwecji, lecz odmówił i przekazał ją E. C., aby ten sobie dorobił. Już z tego faktu wynika, że oskarżony C. nie działał sam, lecz była osoba proponująca, a także kolejna - pośrednicząca w przekazaniu propozycji. Oskarżony C. jest przy tym niekonsekwentny, gdyż podczas niektórych przesłuchań nie chciał ujawniać danych osoby, która miała mu proponować przemyt i nim kierować, zaś podczas jednego z przesłuchań wprost podał, że kwestia oddania mu 500 zł. przez E. C. za załatwienie tej pracy wyszła od (...), tj. oskarżonego P. D. (1) (k.109-111v). Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony C. dodał, że razem z inną osobą zaproponował przemyt narkotyków za granicę E. C. (1) (k.116-118). Te wyjaśnienia są w pełni wiarygodne, gdyż korelują z wiarygodnymi relacjami oskarżonego E. C.; oceny tej nie zmienia fakt, że w toku rozprawy S. C. starał się wycofywać z tych wyjaśnień, tłumacząc, że chodziło mu o inną osobę, której danych nie ujawni, a nie o oskarżonego P. D. (1). W ocenie Sądu była to oczywista reakcja na kontakt na sali z oskarżonym P. D. i wynikała z obawy o konsekwencje podawania niekorzystnych dla tego oskarżonego okoliczności. W innym miejscu oskarżony wprost wskazuje na związek z tą osobą zarówno jego samego, jak i E. C., kiedy podaje, że nie ujawni danych tej osoby, ale E. ją też zna i niech ujawni - jeżeli chce (k.105-107). Jest to kolejne potwierdzenie faktu, że ustalenia odbywały się właśnie pomiędzy trzema oskarżonymi występującymi w niniejszej sprawie. Dopełnieniem tej argumentacji jest wykaz połączeń telefonicznych z zabezpieczonych telefonów komórkowych oskarżonych E. C. (1 aparat) i S. C. (2 aparaty), z którego wynika, że w okresie poprzedzającym wyjazd, jak i w samym dniu 7.05.2015r. następowały liczne połączenia telefoniczne pomiędzy wymienionymi oskarżonymi (także w okresach ładowania narkotyków nad kanałem oraz wspólnego załatwiania wypożyczenia samochodu i zakupu biletu na prom), jak i bardzo intensywne kontakty w dniach 5-7.05.2015r. z numerem zapisanym w książkach adresowych telefonów należących do S. C. jako (...) oraz (...). Warto też podkreślić, że z wyjaśnień oskarżonego E. C. wynika, że łączył się z P. D. dzwoniąc na numer kończący się na 390 lub podobnie (k.159v), zaś omawiany numer posiada końcówkę 389 (por. załącznik do protokołu oględzin telefonów komórkowych - k.278 i nn.). Dowód ten jest - co oczywiste - jedynie wsparciem dotychczas zaprezentowanej argumentacji opartej na wyjaśnieniach oskarżonych, jest dowodem pośrednim, albowiem na jego podstawie nie sposób ustalić, jakiego rodzaju rozmowy były wówczas

prowadzone, a nadto nie zabezpieczono aparatu telefonicznego, którym miał posługiwać się oskarżony P. D. (1). Jeżeli chodzi o sms-y, to wyjaśnienie oskarżonego E. C. nie podważa faktu braku takich danych w zabezpieczonych telefonach (np. sms-a od S. C. o przekazaniu numeru telefonu P. D.), albowiem dana wiadomość tekstowa (sms) mogła być niezwłocznie skasowana po jej przeczytaniu i wówczas jest ona niewidoczna w czasie oględzin zawartości telefonu.

Należy także podkreślić, że oskarżony S. C. potwierdził, że był zarówno w wypożyczalni samochodowej z E. C., jak i jeździł z oskarżonymi po mieście w celu zakupu biletu na prom. Stara się jednak wykazywać, że nie miał związku z podejmowanymi wówczas czynnościami. W ocenie Sądu jest to linia obrony oskarżonego, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucone mu przestępstwo. Wersji prezentowanej przez oskarżonego C. przeczą nie tylko konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego E. C., ale także dalsze wyjaśnienia samego oskarżonego, w których przyznaje np., że pod wypożyczalnią miał do wykonania konkretne zadanie, tj. odwiózł samochód należący do E. C.. Naiwnie brzmi także wersja oskarżonego S. C., że w miejscu załadunku narkotyków, nad kanałem, w nocy, był niejako przypadkowo, łowił ryby i nie miał żadnego związku z demontażem baku dokonywanym nieopodal przez oskarżonego E. C.. Brak logiki takich tłumaczeń przejawia się dobitnie w dalszych relacjach tego oskarżonego, w których przyznaje, że na to miejsce przywiózł jednak reklamówkę z narkotykami (znów przez przypadek) i oddał ją E. C., choć - jak twierdzi - uczynił to na skutek zbiegu okoliczności, na prośbę innej osoby, która nie mogła tego wykonać osobiście (której danych też nie ujawnił). W ocenie Sądu są to twierdzenia niewiarygodne, zaś w rzeczywistości - jak podawał oskarżony E. C. - oskarżony S. C. wykonywał pewne, powierzone mu zadania - w ramach wzajemnych uzgodnień czynionych przez wszystkich trzech oskarżonych. To samo dotyczy niewiarygodnych wyjaśnień oskarżonego C., że to wyłącznie stróż wkładał narkotyki do zbiornika paliwa, zaś on mu jedynie przyciął taśmę mocującą. Nie bardzo wiadomo, jaki interes miałby ów stróż w tego rodzaju działaniach, zaś na interes oskarżonego S. C. wyraźnie wskazują relacje obu oskarżonych obecnych wówczas nad kanałem - miał otrzymać 500 zł. z kwoty 4.000 zł. oferowanej za przewóz narkotyków. Na marginesie należy wspomnieć, że bez znaczenia pozostają tu twierdzenia oskarżonego C., że miał on zostać odwieziony do pracy przez E. C. w dniu zakupu biletu promowego, gdyż taki fakt nie wyklucza tego, że wcześniej oskarżeni wspólnie realizowali zaplanowane uprzednio zadania zmierzające do dokonania przemytu narkotyków do Szwecji. Oskarżony S. C. do Szwecji nie miał jechać osobiście, a zatem mógł zostać odwieziony do pracy; wcześniej jednak uczestniczył w poszukiwaniu biletu na prom, gdyż był to warunek sine qua non powodzenia założonego planu przemytu narkotyków.

Niewiarygodne są z pewnością także wyjaśnienia S. C., że miał założone lateksowe rękawiczki, gdyż łowił w tym czasie ryby. Zarówno zasady doświadczenia życiowego, jak i jasne wyjaśnienia oskarżonego E. C. wskazują, że rękawiczki tego rodzaju oskarżony założył, gdyż operował pakunkami z narkotykami (odciski palców), a nadto miał kontakt ze zbiornikiem paliwa (możliwość zabrudzenia rąk). Twierdzenia oskarżonego C. po raz kolejny zatem mają na celu przekonanie Sądu, że oskarżony ten przypadkowo znalazł się w tych wszystkich miejscach, w których odbywały się kolejne czynności zmierzające do przeprowadzenia przewozu narkotyków. Sąd nie zaakceptował tej wersji, jako sprzecznej z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a także wyjątkowo nielogicznej.

Niewiarygodne są także wyjaśnienia oskarżonego S. C., że nie został odwieziony do pracy przez E. C., gdyż wypożyczony samochód zaczął się psuć. Z żadnych innych dowodów, w tym z wyjaśnień E. C. oraz zeznań świadka A. S. (wypożyczającego samochód), nie wynika, aby były jakiegokolwiek kłopoty techniczne z samochodem, którym to pojazdem oskarżony E. C. w tym samym dniu ruszył w dość długą drogę do Ś.. Gdyby miał problemy z psującym się samochodem, to z pewnością ów wyjazd by przełożył. Dla Sądu jest oczywistym, że w owym czasie oskarżony C. nie był odwożony do pracy, gdyż realizował zaplanowane z pozostałymi oskarżonymi zadania, niezbędne dla wykonania przemytu narkotyków.

Podsumowując należy wskazać, że oskarżony S. C. częściowo potwierdza wykonywane czynności (np. odwiezienie samochodu spod wypożyczalni, przywiezienie narkotyków nad kanał, udział w poszukiwaniu biletu), częściowo je neguje (np. pakowanie narkotyków do baku), niemniej jednak potwierdza współdziałanie trzech osób - z tym, że w miejsce wskazywanego konsekwentnie przez E. C. oskarżonego P. D. „podstawia” inną, fikcyjną osobę, której danych nie chce podać. Neguje własne działania w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, zaś nie ujawnia danych oskarżonego P. D. z obawy o reakcję wymienionego i możliwe konsekwencje w relacjach z tym oskarżonym oraz we

wspólnym środowisku lokalnym (koleżeńskim), które zazwyczaj nie ma zrozumienia dla obciążania kolegi w procesie karnym - nawet wówczas, gdy opisy te są prawdziwe. Niemniej jednak - jak podkreślano - relacje te - tak, czy inaczej - w znacznej mierze potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego E. C., zwłaszcza w zakresie przebiegu poszczególnych czynności zmierzających do dokonania przemytu.

Wyjaśnienia oskarżonego S. C. były także miejscami niekonsekwentne. Przykładowo w toku postępowania przygotowawczego potwierdzał on, że był obecny przy rozmowach, podczas których była mowa o tym, że E. C. powinien mu „odpalić” jakąś kwotę (np. 500 zł.), w zamian za załatwienie zlecenia (k. 109-111, 116-118), zaś w toku rozprawy podał, że nic nie chciał od E., a chodziło mu tylko o to, aby on sobie dorobił. Ta ostatnia wersja jest sprzeczna z wyjaśnieniami E. C. i - podobnie jak poprzednio - wynika z zamiaru wykazania, że oskarżony nie miał związku z tą sprawą, co nie jest prawdą, a wynika z przyjętej w toku rozprawy linii obrony.

Sąd tylko w jednym miejscu nie do końca dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego E. C. (1), aczkolwiek już na wstępie należy podkreślić, że nie chodzi tu o twierdzenia stanowcze i jednoznaczne, lecz pewne sugestie, które miały na celu złagodzenie stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Mowa o wyjaśnieniach składanych zarówno w toku śledztwa, jak i podczas rozprawy, w których sugerował on, że miał plan, aby nie dojechać do Ś., co wynikało z jakiejś podświadomej obawy, a także małej ilości czasu potrzebnego na pokonanie drogi do przystani promowej (k.121-123v, k.621). W ocenie Sądu oskarżony być może faktycznie obawiał się, że ma niezbyt wiele czasu, lecz w istocie nie wpłynęło to na jego dalsze, faktycznie podejmowane decyzje i działania. Oskarżony nadal jechał samochodem w kierunku Ś. i nie zawrócił przed momentem zatrzymania przez Policję (N.), choć miał taką możliwość. Wcześniejsze jego aktywne działania nie wskazywały w ogóle na jakiegokolwiek zawahanie. Oskarżony przyjął propozycję, gdyż chciał zarobić. Wykonywał kolejne czynności prowadzące do przemytu (wynajem samochodu, załadunek narkotyków, zakup biletu, odebranie pieniędzy i karty SIM). Wyjaśniając w toku rozprawy, w fazie swobodnej wypowiedzi, zupełnie nie powrócił do tego wątku, a jedynie po odczytaniu uprzednio składanych wyjaśnień przyznał, że bał się, iż może nie dojechać, gdyż było późno; dodał, że „może by oddał to”, bo miał obawy. Z wyjaśnień tych z pewnością nie wynika, że oskarżony zrezygnował z planu przemytu narkotyków, a jedynie - post factum - wyraża on swoje ówczesne odczucia i przypuszczenia. Obawy związane z popełnianym przestępstwem są przy tym czymś naturalnym i typowo ludzkim (np. obawa przed zatrzymaniem na gorącym uczynku), zaś kwestia czasowa nie była na tyle istotna, aby spowodowała rezygnację z wyjazdu - oskarżony wciąż jechał, aż do chwili zatrzymania przez Policję. Nie można zatem przyjąć - co zdawał się sugerować swymi pytaniami jeden z obrońców - że oskarżony E. C. zrezygnował z zamiaru dokonania czynu zaplanowanego i realizowanego wspólnie z innymi współoskarżonymi. Nadal wykonywał zaplanowane czynności, zmierzające do dokonania czynu (o czym szerzej przy ocenie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym).

Jako całkowicie niewiarygodne Sąd potraktował wyjaśnienia złożone w niniejszej sprawie przez oskarżonego P. D. (1), albowiem są one sprzeczne z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych, a w szczególności z uznanymi za wiarygodne relacjami oskarżonego E. C.. Oskarżony D. przyjął w toku procesu linię obrony polegającą na zaprzeczaniu jakimkolwiek własnemu udziałowi w opisywanych zdarzeniach, albowiem właśnie temu oskarżonemu groziła najsurowsza odpowiedzialność karna - z uwagi na kierowniczą rolę w ramach dokonywanego wspólnie czynu, a także z uwagi na uprzednią karalność.

Niewiarygodne są zatem twierdzenia oskarżonego P. D., że E. C. miał mu załatwiać jakąś pracę w Szwecji. Nie znajduje to potwierdzenia w wyjaśnieniach E. C., zaś sam oskarżony D. nic bliżej w tej kwestii nie był w stanie powiedzieć. Nie zasługują na wiarę również wyjaśnienia P. D., w których podaje, że nie dysponował tak znacznymi kwotami, jakie pojawiają się w sprawie. W ocenie Sądu kwoty te nie są szczególnie wysokie, natomiast z wyjaśnień E. C. wynika, że w środowisku wiedziano, że P. D. trudni się handlem narkotykami (k.121 i nn.), zaś S. C. i sam D. zapewniali E. C., że już jeden przemyt im się powiodł. W tej sytuacji jest oczywistym, że z poprzedniej działalności P. D. miał okazję pozyskać stosowne środki i środki te wykorzystał w obecnej sprawie - w celu ich pomnożenia. Nieracjonalnie i nielogicznie brzmi także zapewnienie oskarżonego o braku związku z tą sprawą, podczas gdy jednocześnie podaje on, że gdy dowiedział się od swojej kobiety o sprawie, to niezwłocznie wyjechał z E., gdyż się wystraszył. Jest oczywistym, że gdyby P. D. nie miał nic wspólnego z omawianą sprawą, to nie miałby powodu, aby się „wystraszyć”, a tym

bardziej nie miałby powodu, aby wyjeżdżać ze swojego miejsca zamieszkania. Niewiarygodne są również twierdzenia oskarżonego, że został pomówiony przez współoskarżonych, gdyż był wcześniej karany. Pomiedzy tymi faktami brak jest bezpośredniego logicznego związku, gdyż pomówić można także osobę niekaraną. Obaj współoskarżeni wskazywali na osobę P. D. i robili to w konkretnym, zgodnym kontekście. Żaden z nich ni miał też powodu, aby bezpodstawnie pomawiać właśnie oskarżonego P. D., a zwłaszcza S. C., który utrzymywał z nim kontakty towarzyskie. Okoliczność tę wydaje się dostrzegać sam oskarżony D., a to w tym fragmencie swoich wyjaśnień, w którym twierdzi, że pozostali oskarżeni go pomawiają, ale „nie wie, czemu” (k.262).

Należy także podkreślić, że wyjaśnienia oskarżonego D. nie były konsekwentne w swej istotnej części, gdyż w toku rozprawy twierdził, że wiedział tylko o tym, że E. C. wyjeżdża do pracy do Szwecji, natomiast w toku śledztwa podawał, że wiedział, iż „coś tam będzie się działo, ale nie brał w tym czynnego udziału”, że „E. miał jechać, ale nie wiedziałem z czym i gdzie”. Wypowiedzi te z pewnością mają różny (odmienny) wydźwięk. W tym ostatnim przypadku oskarżony wyraźnie sugeruje wiedzę o działalności nielegalnej, asekurując się przy tym, że nie brał w niej udziału, ale jedynie - jak podaje - „czynnego”. Faktycznie, z ustaleń niniejszej sprawy wynika, że oskarżony P. D. stał niejako z tyłu, w ukryciu, sam nie podejmował fizycznych czynności zmierzających do wykonania przemytu, zlecając to innym osobom i finansując te czynności, a także czuwając nad logistyką tego przedsięwzięcia. W tym sensie i kontekście (potocznym) wypowiedź ta może być uznana za częściowo prawdziwą, co oczywiście nie uwalnia oskarżonego od odpowiedzialności karnej za czyn popełniony w ramach współdziałania kilku osób (o czym niżej).

Reasumując należy stwierdzić, że wyjaśnienia oskarżonego P. D. (1) złożone w niniejszej sprawie są niewiarygodne i stanowią element przyjętej przez niego linii obrony, ukierunkowanej na uchronienie go przed odpowiedzialnością karną z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i to odpowiedzialnością surową (zbrodnia z art. 55 ust.3 wymienionej ustawy).

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania złożone w niniejszej sprawie przez obu przesłuchanych świadków, tj. M. K. (1) i A. S. (1). Są to osoby bezstronne, nie mające jakiegokolwiek interesu w podawaniu nieprawdziwych okoliczności. Świadczenie ci nie mieli żadnych informacji na temat istoty planowanych przez oskarżonych działań, a jedynie spotkali się z nimi w trakcie wykonywania swoich zwykłych, rutynowych czynności zawodowych. Świadek M. K. - jako pracownik biura podróży - sprzedała oskarżonemu E. C. bilet na prom do Y., zaś świadek A. S. wypożyczył wymienionemu oskarżonemu samochód marki F. (...) w ramach wypożyczalni samochodowej prowadzonej przez jego żonę. Zeznania obojga świadków są jasne i logiczne, a nadto nie są one sprzeczne z wyjaśnieniami składanymi przez oskarżonych E. C. i S. C.. Omawiani świadkowie nie znali wcześniej oskarżonych, nie mieli z nimi kontaktów osobistych, nie znali też motywów ich działania w czasie inkryminowanym. Świadek M. K., zgodnie z wyjaśnieniami E. C., podała, że przychodził on dwukrotnie do jej biura, gdyż pierwotnie brakowało mu kilkudziesięciu złotych do pełnej ceny biletu. Nie widziała innych osób, co koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonych C. i C., z których wynika, że do biura wchodził wyłącznie oskarżony E. C., zaś pozostali czekali w samochodzie. Podobnie świadek S. potwierdził, że pierwotnie E. C. był z inną osobą, zaś wypożyczył samochód samodzielnie. Są to okoliczności bezsporne, potwierdzone przez oskarżonych, w tym oskarżonego S. C., przyznającego, że pomagał E. w wypożyczeniu samochodu, jeździł z nim do wypożyczalni, a nawet - po wypożyczeniu - odprowadził jego samochód spod wypożyczalni. Nadto należy podkreślić, że zeznania obojga omawianych świadków znajdują potwierdzenie w dokumentach i dowodach rzeczowych zabezpieczonych w sprawie, tj. w postaci biletu na prom, potwierdzenia płatności za ten bilet, a także umowy najmu samochodu z wypożyczalni. Tym samym brak było jakichkolwiek podstaw do podważania wiarygodności relacji tych świadków w toku prowadzonego postępowania.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd opierał się także na dokumentach ujawnionych w trakcie przewodu sądowego. Część z nich została następnie wykorzystana przy czynieniu – opisanych wyżej - ustaleń faktycznych niniejszej sprawy. Nie budzą one bowiem żadnych wątpliwości, co do rzetelności i autentyczności zaprezentowanych w nich informacji. Nadto zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, przy zachowaniu wymogów przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. Podkreślić również należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania prawdziwości, ani wiarygodności żadnego z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy. Są to dokumenty urzędowe, tworzone w toku prowadzonego postępowania (notatki urzędowe, zebranie danych

o oskarżonych, protokoły czynności procesowych – zatrzymania osób i rzeczy, przeszukania pojazdu oraz osoby, oględzin rzeczy, w tym telefonów komórkowych i ich zawartości, użycia testera, a także dokumentacja fotograficzna), uzyskane w toku zatrzymania oskarżonego E. C. (paragon, kod doładowania, dowód wpłaty za bilet promowy), uzyskiwane od podmiotów zewnętrznych (informacje przewoźników promowych, wywiad środowiskowy, informacje finansowe ministra ds. finansów publicznych, dokumentacja z wypożyczalni samochodów - umowa i kopia prawa jazdy), złożone przez obrońcę oskarżonego S. C. (referencje, certyfikaty, podziękowania), a zatem ich wiarygodność i autentyczność była niekwestionowana. Ponadto dowody te zasadniczo korespondują z osobowymi źródłami dowodowymi wykorzystywanymi w toku postępowania.

Ustalenia w zakresie uprzedniej karalności oskarżonych poczyniono na podstawie nie budzących wątpliwości informacji z Krajowego Rejestru Karnego oraz odpisów wyroków skazujących.

Sąd, ustalając stan faktyczny, uznał nadto za wiarygodną opinię biegłych sądowych z zakresu psychiatrii D. W. i K. K., którzy jednoznacznie wypowiedzieli się na temat tego, iż w odniesieniu do zarzucanego mu czynu oskarżony S. C. nie miał zniesionej lub w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem – tym samym wobec oskarżonego nie stwierdzono istnienia warunków z art. 31 § 1 lub § 2 kk. Podkreślić należy, że biegli wykonujący wskazaną opinię psychiatryczną są osobami dysponującymi odpowiednim przygotowaniem zawodowym i wiedzą fachową, która nie budzi wątpliwości Sądu. Opinia biegłych jest zasadniczo zwarta, logiczna, a wnioski przedstawione przez biegłych nie budzą wątpliwości Sądu. Opinia została wydana po przeprowadzeniu osobistego badania psychiatrycznego przez biegłych. Treść opinii nie była kwestionowana w toku rozprawy do tego stopnia, że nie zgłoszono wniosku o przesłuchanie biegłych przed Sądem w celu ewentualnego zadania im pytań szczegółowych co do treści wydanej opinii.

Bardzo istotne znaczenie dla poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych miała opinia biegłego z zakresu fizykochemii J. N. (analiza zabezpieczonej partii amfetaminy), która stała się jednym z głównych dowodów oskarżenia. Na podstawie omawianej opinii możliwe było poczynienie istotnych i szczegółowych ustaleń dotyczących rodzaju (klasyfikacji), składu chemicznego i wagi ujawnionych w samochodzie narkotyków, jak i ustalenie porcji handlowej tego typu narkotyku. Sąd uznał wymienioną opinię za w pełni wiarygodną i podzielił w całej rozciągłości wnioski z niej płynące, uznając, że została ona sporządzona rzetelnie i obiektywnie, przez osobę posiadającą wysokie umiejętności i wiedzę fachową, a sposób przeprowadzenia badań przez biegłego, w świetle treści tej opinii, nie budzi wątpliwości. Należy też podkreślić, że treść opinii nie była w żadnym zakresie kwestionowana w toku procesu przez którąkolwiek ze stron, zaś oskarżony E. C. konsekwentnie przyznawał, że do samochodu, którym się poruszał w czasie zatrzymania załadowana została uprzednio partia narkotyków.

Odnosnie kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonym czynu i ich winy:

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz poczynione na wstępie ustalenia faktyczne, Sąd przypisał oskarżonym E. C., S. C. i P. D. popełnienie czynu zarzucanego im w treści oskarżenia, zmieniając nieznacznie jego opis, aby był on wystarczająco precyzyjny i wyczerpujący. Nadto Sąd zmienił nieco technikę przyjętą przez oskarżyciela publicznego, przypisując wszystkim trzem oskarżonym jeden czyn (opisany w sposób jednolity), popełniony przez nich wspólnie i w porozumieniu - w miejsce poszczególnych opisów czynów zarzucanych każdemu oddzielnie. W ocenie Sądu, skoro oskarżyciel i tak przyjmuje, że wszyscy oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, to logicznym jest, że popełnili jeden wspólny czyn zabroniony, który należało opisać w sposób zaprezentowany w treści niniejszego wyroku.

Pomimo faktu zatrzymania z narkotykami jedynie oskarżonego E. C., Sąd nie miał żadnych wątpliwości odnośnie tego, że wszyscy trzej oskarżeni popełnili przypisany im czyn w ramach przestępczego współdziałania - współsprawstwa (wspólnie i w porozumieniu). Wynika to w sposób bezsporny z ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Oskarżeni początkowo doszli do porozumienia odnośnie istotnych elementów planowanego czynu. Ustalono więc, że do Szwecji pojedzie oskarżony C., że trzeba będzie w tym celu wypożyczyć samochód, a także załadować do niego narkotyki i kupić bilet na prom. Oskarżeni kontaktowali się telefonicznie, spotykali się, przygotowywali się do przemytu. Oskarżony P. D. przekazał pieniądze na wypożyczenie samochodu. Wypożyczenie zrealizowali oskarżeni C. i C.,

którzy następnie sprawdzili ten samochód pod względem technicznym i przeprowadzili akcję załadunku narkotyków do zbiornika paliwa. Narkotyki do załadunku dostarczył oskarżony P. D., który także przekazał kierowcy (E. C.) rzeczy niezbędne do wyjazdu - pieniądze na paliwo, na wyżywienie i na bilet, kartę SIM w celu dalszego kontaktu i przekazania informacji, co dalej ma on robić z narkotykami w Szwecji (po udanym przepłynięciu promem). Biletu szukali w E. wszyscy trzej oskarżeni. Uzgadniali także podział wynagrodzenia za przemyt, tzn. z wynagrodzenia dla E. C., oferowanego przez P. D., część miał otrzymać S. C.. Jest to logiczne, gdyż sam zaproponował mu ten wyjazd (odstąpił), a nadto angażował się aktywnie w jego przygotowanie. Ów planowany podział zysków dobitnie świadczy o wspólnym działaniu oskarżonych - w celu osiągnięcia konkretnych korzyści majątkowych. Nie ma przy tym istotnego znaczenia okoliczność, z jakiego faktycznie powodu oskarżony S. C. zrezygnował z osobistego wyjazdu z narkotykami do Szwecji i zaproponował to koledze - czy była to sytuacja rodzinna, czy obawa o bezpieczeństwo tego wyjazdu i strach przed zatrzymaniem. Istotne jest bowiem to, że zaangażował się w ten czyn w innej roli i miał z tego tytułu otrzymać wynagrodzenie. Oskarżeni obejmowali swoim zamiarem (bezpośrednim) całość planowanego czynu zabronionego i wspólnie go realizowali, przy czym wkład każdego z nich był istotny dla realizacji celu, jako całości. Ważne było zarówno sfinansowanie wyjazdu i dostarczenie narkotyków, załadowanie samochodu narkotykami, jak i sam fizyczny ich transport. Oskarżeni mieli swoje role i je realizowali, co pozwoliło na przygotowanie samochodu z kierowcą do wyjazdu, w celu przekroczenia granicy państwowej z zawartością narkotyków w baku samochodu.

Odnośnie czynu przypisanego oskarżonym w treści wyroku Sąd przyjął, że oskarżeni faktycznie – jak ujęto to w akcie oskarżenia – wyczerpali swoim zachowaniem znamiona przestępstwa (zbrodni) z art. 55 ust.3 Ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w formie stadialnej usiłowania), gdyż próbowali przewieźć znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy z terytorium Polski do Szwecji. Czyn ten zakwalifikowano z art. 13 §1 kk w zw. z art. 55 ust.3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, podzielając w tym zakresie stanowisko oskarżyciela publicznego.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że czyn ten znalazł się w fazie usiłowania, albowiem oskarżeni wykonali wszystkie konieczne czynności i bezpośrednio zmierzali do dokonania przemytu narkotyków za granicę. Samochód załadowany narkotykami jechał wprost na prom; kierowca posiadał pieniądze, bilet promowy dla siebie oraz na samochód, środki łączności, w tym specjalnie zakupioną w tym celu kartę SIM i kod doładowania. Dokonanie zaplanowanego czynu nie nastąpiło wyłącznie z uwagi na uzyskanie przez organy ścigania stosownej informacji skutkującej zatrzymaniem samochodu jeszcze na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wyżej wskazano, Sąd nie dał wiary sugestiom oskarżonego E. C., że rozważał zawrót z drogi.

Przywołany wyżej art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii stanowi, że stosownej karze podlega ten, kto - wbrew przepisom tej ustawy - dokonuje przywozu, wywozu, przewozu, wewnątrzwspólnotowego nabycia lub wewnątrzwspólnotowej dostawy środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej. Natomiast z definicji zawartej w art. 4 pkt 32 przywołanej wyżej ustawy wynika, że wewnątrzwspólnotowa dostawa to przemieszczenie środków odurzających lub substancji psychotropowych z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Oskarżeni usiłowali więc dokonać wewnątrzwspólnotowej dostawy substancji psychotropowej, którą niewątpliwie jest ujawniona w samochodzie amfetamina, z terytorium Polski na terytorium Królestwa Szwecji, a zatem kraju należącego do Unii Europejskiej. Tym samym wyczerpali znamiona opisane w art. 55 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Ustalenia poczynione przez oskarżyciela publicznego dotyczące znamienia kwalifikującego ten czyn z uwagi na ilość przewożonego narkotyku nie budzą kontrowersji i należało je zaakceptować. Zgodnie z zebrany materiał dowodowy ustalono wagę przewożonej amfetaminy na 4.045,30 grama, co wynika wprost z opinii z zakresu badań fizykochemicznych. Prawidłowe są więc ustalenia prokuratora, że ilość ta stanowi „znaczną ilość” substancji psychotropowej. Z tego powodu czyn oskarżonych należało zakwalifikować z art. 55 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, albowiem wskazane w opisie czynu przypisanego oskarżonym ilości amfetaminy stanowią znamię nakazujące przyjąć typ kwalifikowany tego przestępstwa, opisany w ustępie 3 art. 55. Jest to tzw. „znaczną ilość”, implikująca surowszą odpowiedzialność karną. Kierując się danymi wynikającymi z fachowej literatury oraz z orzecznictwa sądowego, a także z wydanej w niniejszej sprawie opinii z zakresu badań fizykochemicznych, uznać

należy, że jedną porcję handlową narkotyku - jeśli chodzi o amfetaminę - stanowić może 0,1 grama tej substancji (k.218). Wskazać jednocześnie należy, iż zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (np. postanowienie SN z dnia 23.09.2009r., KZP 10/09; wyrok SN z dnia 10.06.2008r., III KK 30/08, Biul. PK 2008/10/13; wyrok SN z 1.03.2006r., II KK 47/05; postanowienie SA w Krakowie z dnia 24.07.1997r., II AKa 94/97, KZS 1997/8/47), które Sąd w niniejszym składzie w pełni aprobuje, gdy przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest taka ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to "znaczną ilość" w rozumieniu tej ustawy. Ilość substancji psychotropowej w przypisanym oskarżonemu przestępstwie niewątpliwie spełnia to wskazanie, wyczerpując tym samym znamię „znacznej ilości” z art. 55 ust.3 omawianej ustawy, gdyż powala na wydzielenie 12.673 porcji handlowych narkotyku (w badaniach uzyskano 1.267,39 grama siarczanu amfetaminy w postaci czystej - k.218).

Kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu P. D. (1) należało uzupełnić o art. 64 §1 kk, gdyż działał on w warunkach powrotu do przestępstwa. Jak wynika z poczynionych ustaleń oskarżony P. D. (1) przestępstwa przypisanego mu w niniejszym wyroku dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 1.09.2010r. do 11.10.2010r. oraz od 11.10.2012r. do 19.11.2013r. części kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 3 marca 2011 roku w sprawie VIII K 14/11, łączącym kary z wyroków Sądu Rejonowego w Elblągu:

- z dnia 3 czerwca 2008r. w sprawie X K 507/08, za przestępstwo z art. 291 §1 kk,

- z dnia 8 sierpnia 2008r. w sprawie X K 921/08, za przestępstwo z art. 279 §1 kk w zw. z art. 283 kk,

- z dnia 18 listopada 2008r. w sprawie X K 726/08, za przestępstwo z art. 279 §1 kk,

- z dnia 13 stycznia 2009r. w sprawie X K 1498/08, za przestępstwa z art. 278 §1 kk

oraz od odbycia w okresie od 11.10.2010r. do 11.10.2012r. kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 4 lutego 2009 r. w sprawie X K 1499/08 za przestępstwo z art. 279 §1 kk.

Zachowany został wymagany treścią ww. przepisu okres odbytej kary pozbawienia wolności (powyżej 6 miesięcy), a także okres od odbycia kary do popełnienia przestępstwa (w tym przypadku mniej niż 5 lat). Podobieństwo przestępstw wynika z faktu działania przez oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (przestępstwa z art. 278 §1 kk i z art. 279 §1 kk, a także obecnie przypisane).

Rozważając kwestię strony podmiotowej przypisanego oskarżonym czynu oraz zagadnienie ich winy (pojmowanej jako swoista zarzucalność popełnienia danego czynu), w świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, że działali oni umyślnie (z zamiarem bezpośrednim) - świadomie i celowo, mając możliwość uniknięcia zachowań, o których wiedzieli, że stanowią czyn przestępczy (ukrywanie narkotyków w baku samochodu świadczy ewidentnie o umyślności działania sprawców). Nie zrobili tego jednak, albowiem zamierzali uzyskać z popełnienia tego czynu korzyść majątkową w postaci wynagrodzenia za przemyt. Jak słusznie wskazali biegli lekarze psychiatrzy – oskarżony S. C. nie posiadał żadnych defektów sfery psychicznej, które ograniczałyby jego możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W toku postępowania zarówno oskarżeni, jak i ich obrońcy nie kwestionowali faktu pełnej poczytalności sprawców. Oskarżeni są osobami dorosłymi, poczytalnymi i winni przewidywać konsekwencje swoich bezprawnych zachowań.

Odnosnie wymiaru kar i pozostałych rozstrzygnięć:

Wymierzając oskarżonym kary za przypisane im przestępstwo Sąd kierował się dyrektywami ich wymiaru określonymi w art. 53 k.k. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, uwzględniając motywację sprawy, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz

zachowanie po jego popełnieniu, a także stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które kara ma osiągnąć w stosunku do konkretnego, zindywidualizowanego oskarżonego, a także uwzględnił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (co szczególnie istotne w zakresie przestępczości narkotykowej – wyjątkowo uciążliwej społecznie). Orzekając o karach Sąd posiłkował się także orzecznictwem sądowym, zgodnie z którym wymiar kary kształtowany jest tak, iż górną granicę limituje stopień winy, dolną zaś wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2002 r. w sprawie sygn. akt II AKa 258/02, KZS 2002/10/52), przy czym cele ogólnoprewencyjne kary nie uzasadniają wymierzenia kary powyżej granicy winy sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2000 r. w sprawie sygn. akt II AKa 147/00, KZS 2001/1/24).

Z uwagi na fakt, że sytuacja procesowa oraz warunki osobiste każdego z oskarżonych były odmienne, tak jak i ich zaangażowanie i rola w ramach popełnionego wspólnie przestępstwa, a tym samym różne było także ich zapotrzebowanie na stosowanie form karnego oddziaływania, kary wymierzone przez Sąd nie były jednakowe, lecz zostały odpowiednio zindywidualizowane, aby mogły w sposób pełny zrealizować stawiane przed nimi zadania, w tym zadania prewencyjne.

Za przypisane oskarżonym przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (w formie usiłowania) – zagrożone kumulatywnie karami: grzywny oraz pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 – Sąd wymierzył im, przy zastosowaniu art. 14 §1 kk, następujące kary:

- oskarżonemu E. C. (1) karę 2 lat pozbawienia wolności (kara nadzwyczajnie złagodzona),
- oskarżonemu S. C. (1) karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, po 50 złotych każda,
- oskarżonemu P. D. (1) karę 5 lat pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, po 20 złotych każda.

Przychylając się do zgodnego wniosku obrońcy oskarżonego E. C. oraz oskarżyciela publicznego Sąd zastosował wobec wymienionego oskarżonego instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianą w art. 60 §3 kk, która ma charakter obligatoryjny. Sąd bada jedynie, czy zaszły opisane w tym przepisie okoliczności i w przypadku pozytywnej weryfikacji jest zobowiązany nadzwyczajnie złagodzić karę tego rodzaju sprawcy. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony E. C. spełnił wymienione w tym przepisie przesłanki. Współdziałał on w czasie popełnienia omawianego przestępstwa z przynajmniej dwoma osobami, zaś bezpośrednio po zatrzymaniu ujawnił organom ścigania wszystkie istotne okoliczności przestępstwa - wskazał miejsce przechowywania narkotyków, wydał współsprawców, opisał przebieg wydarzeń i role poszczególnych osób.

Kolejnym krokiem było określenie, w jaki sposób i na jakich zasadach ma nastąpić nadzwyczajne złagodzenie kary przewidzianej w art. 55 ust.3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Wbrew pozorom temat ten nie jest oczywisty i nie był dotąd zbyt często poruszany w dostępnym publicznie orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Przypomnieć należy, że zbrodnia ta zagrożona jest kumulatywnie karą pozbawienia wolności oraz karą grzywny. Zasady nadzwyczajnego łagodzenia kar opisane zostały wyłącznie z paragrafami 6 i 7 artykułu 60 kk:

§ 6. Nadzwyczajne złagodzenie kary polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju według następujących zasad:

- 1) jeżeli czyn stanowi zbrodnię zagrożoną co najmniej karą 25 lat pozbawienia wolności, sąd wymierza karę pozbawienia wolności nie niższą od 8 lat,
- 2) jeżeli czyn stanowi inną zbrodnię, sąd wymierza karę pozbawienia wolności nie niższą od jednej trzeciej dolnej granicy ustawowego zagrożenia,

3) jeżeli czyn stanowi występki, przy czym dolną granicą ustawowego zagrożenia jest kara pozbawienia wolności nie niższa od roku, sąd wymierza grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności,

4) jeżeli czyn stanowi występki, przy czym dolną granicą ustawowego zagrożenia jest kara pozbawienia wolności niższa od roku, sąd wymierza grzywnę albo karę ograniczenia wolności.

§ 7. Jeżeli czyn zagrożony jest więcej niż jedną z kar wymienionych w art. 32 pkt 1-3, nadzwyczajne złagodzenie kary polega na odstąpieniu od wymierzenia kary i orzeczeniu środka karnego wymienionego w art. 39 pkt 2-3, 7 i 8, środka kompensacyjnego lub przepadku; przepisu art. 61 § 2 nie stosuje się.

Główną zasadą w procesie nadzwyczajnego łagodzenia kary jest zatem wymierzenie kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju (alternatywa rozłączna). Jeżeli w omawianym przepisie występują łącznie dwie kary (pozbawienie wolności i grzywna), to brak jest racjonalnych przesłanek do zawężania obowiązującego ww. reguły tylko do jednej kary, tj. do kary pozbawienia wolności. Z drugiej strony trudno byłoby tę zasadę zastosować do kary grzywny; w szczególności co do wymierzenia kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. W tej sytuacji należy odwołać się do zasad opisanych w poszczególnych punktach art. 60 §6 kk. Omawiane przestępstwo (zbrodnia z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) mieści się wyłącznie w punkcie 2 przywołanego wyżej przepisu Kodeksu karnego. Przepis ten przewiduje wyraźnie wymierzenie jedynie kary pozbawienia wolności i określa sposób redukcji kary; nie wspomina o innym rodzaju kary, w tym o ewentualnej karze grzywny. Nawet przyjmując, że ustawodawca określając zasady nadzwyczajnego łagodzenia kar nie do końca przewidział dość rzadko występujące w praktyce kary kumulatywne, należy jednak uznać, że nie można z tego faktu wyprowadzać wniosków niekorzystnych dla osoby oskarżonej. Sąd orzekający w tym składzie stoi tym samym na stanowisku, że interpretacja omawianych przepisów musi prowadzić do wniosku, że nadzwyczajnie złagodzona kara z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii to wyłącznie kara pozbawienia wolności, zredukowana zgodnie z dyspozycją art. 60 §6 pkt 2 kk.

Na marginesie należy jeszcze zauważyć, że Sąd dostrzegł, że omawiane zagadnienie mogłoby być nadto rozstrzygane na gruncie art. 60 §7 kk (zwłaszcza po usunięciu z tego przepisu podczas ostatniej nowelizacji zwrotu: „alternatywnie”), jednakże wykładnia taka prowadziłaby do absurdalnych w istocie wniosków, tzn. dopuszczałaby odstąpienie od wymierzenia jakiegokolwiek kary w przypadku np. omawianej zbrodni z art. 55 ust.3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Problem ten należałoby raczej rozstrzygać - jak się wydaje - poprzez zastosowanie odpowiednich zasad wykładni - a to poprzez przyjęcie, że art. 60 §6 pkt 2 kk stanowi *lex specialis* względem art. 60 §7 kk, albowiem zawęża on pole jego stosowania wyłącznie do zbrodni (nawet z wyłączeniem zbrodni wymienionych w pkt 1), zaś art. 60 §7 kk odwołuje się do ogólnego pojęcia „czynu”, obejmującego wszystkie zbrodnie i wszystkie występkę.

Przywołane argumenty doprowadziły do wymierzenia oskarżonemu E. C., po zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, jedynie kary pozbawienia wolności - bez dodatkowej (kumulatywnej) kary grzywny. Dolną granicą kary nadzwyczajnie złagodzonej był rok pozbawienia wolności (1/3 dolnego zagrożenia ustawowego).

Rozważając wymiar kar, jakie należało wymierzyć oskarżonym Sąd wziął pod uwagę następujące okoliczności obciążające i łagodzące, a także inne okoliczności, mające wpływa na rozmiar konkretnej kary.

W przypadku oskarżonych E. C. i S. C. Sąd przyjął, jako okoliczności łagodzące, fakt uprzedniej ich niekaralności, natomiast w przypadku oskarżonego P. D. uwzględniono przy wymiarze kary fakt działania w warunkach recydywy, co świadczy o małej skuteczności stosowanych dotąd form oddziaływania na jego osobę.

W pewnym stopniu Sąd przyjął na korzyść oskarżonego S. C. także i to, że pomimo braku pełnego przyznania się do zarzutu, złożył on wyjaśnienia, które przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Jako okoliczność obciążającą wobec wszystkich trzech oskarżonych Sąd przyjął bardzo dużą ilość zatrzymanych narkotyków. Wprawdzie wartość ta wpływa już na kwalifikację prawną czynu, lecz w ramach tzw. znacznej ilości można dokonywać dodatkowego wartościowania.

Z kolei Sąd miał też na uwadze, że czyn oskarżonych został zatrzymany na etapie usiłowania, co niejako z zasady generuje niższy stopień społecznej szkodliwości takiego czynu w porównaniu z czynem, który wszedłby w fazę dokonania.

Sąd oceniał także rolę i zaangażowanie poszczególnych oskarżonych w popełnione wspólnie przestępstwo. Niewątpliwie najwyższy stopień winy przypisać należy tu oskarżonemu P. D., który był pomysłodawcą tego przestępstwa, finansował jego przeprowadzenie, organizował jego logistykę (w sensie przedstawienia koncepcji do dalszej realizacji), a nadto miał być głównym beneficjentem owoców tego przestępstwa (pozostali mieli dostać wyznaczone im przez P. D. wynagrodzenie). Stopień winy pozostałych dwóch oskarżonych, w zbliżony sposób zaangażowanych w realizację czynu, określić należy jako umiarkowany. Skusili się oni na łatwy i szybki zarobek.

Na korzyść oskarżonego S. C. Sąd przyjął jego dotychczasowe zaangażowanie w życie rodzinne i społeczne. Oskarżony pracował, utrzymywał rodzinę, posiadał wysokie kwalifikacje jako kucharz i szef kuchni, podnosił te kwalifikacje na kursach i szkoleniach, a nadto udzielał się społecznie na rzecz licznych placówek oświatowych, o czym świadczą przedłożone do sprawy pisma i podziękowania. Opinia środowiskowa (rodzinna i sąsiedzka) jest także w tym przypadku pozytywna, co wynika z treści wywiadu sporządzonego przez kuratora sądowego; oskarżony nie naruszał porządku prawnego, nie nadużywał alkoholu, nie był zatrzymywany do wytrzeźwienia. Można zatem przyjąć, że omawiane wydarzenie było pewnym negatywnym epizodem w jego życiu, co Sąd miał na uwadze wymierzając mu karę na poziomie dolnej granicy zagrożenia ustawowego.

Podobnie pozytywna opinia środowiskowa została potraktowana jako argument przemawiający na korzyść oskarżonego E. C. (1). Oskarżony prowadził poprawne życie rodzinne, remontował dom rodzinny, nie nadużywał alkoholu.

Natomiast w przypadku oskarżonego P. D. opinia środowiskowa została potraktowana raczej jako okoliczność obciążająca. Jak wynika z wywiadu oskarżony miał początkowo dobrą opinię w środowisku lokalnym oraz kontaktował się z kuratorem, niemniej jednak po pewnym czasie zerwał kontakt z kuratorem, opuścił miejsce zamieszkania, nie poinformował kuratora o kolejnym skazaniu. Także w życiu rodzinnym doszło do poważnych zaniedbań ze strony oskarżonego, co skutkowało zamiarem wymeldowania go z domu rodzinnego przez matkę oraz próbą przejęcia opieki nad jego dzieckiem - z uwagi na używanie środków narkotycznych przez oskarżonego i jego konkubinę.

Opisane okoliczności skutkowały wymierzeniem oskarżonemu P. D. kary w znacznie wyższej wysokości, niż w przypadku S. C., co miało zapewnić tzw. wewnętrzną sprawiedliwość wyroku. Należy pamiętać tu o kierowniczej roli tego oskarżonego w ramach popełnionego wspólnie przestępstwa, jego nieustabilizowanej sytuacji rodzinnej, a także o działaniu w warunkach powrotu do przestępstwa - przy braku karalności pozostałych oskarżonych.

Te same przesłanki doprowadziły do wymierzenia oskarżonym S. C. i P. D. opisanych wyżej kar grzywny, przewidzianych jako uzupełnienie kary pozbawienia wolności (grzywna kumulatywna). Wyważenie omówionych okoliczności doprowadziło do ustalenia liczny stawek na poziomie 100, zaś ocena sytuacji majątkowej oskarżonych spowodowała określenie stawki grzywny na 20 złotych wobec oskarżonego P. D. oraz na 50 zł. wobec oskarżonego S. C.. Wynika to z odmiennej sytuacji majątkowej każdego z oskarżonych. Oskarżony C. posiada wyższe możliwości, gdyż posiada wyuczony zawód, wysokie kwalifikacje i podejmował w ostatnim czasie przed zatrzymaniem dobrze płatne zatrudnienie. Oskarżony P. D. nie posiadał stałego zatrudnienia, osiągał niewielkie wynagrodzenie, nie posiada żadnego majątku. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do odstąpienia od wymierzenia grzywny, albowiem oskarżony posiada gimnazjalne wykształcenie, jest osobą młodą, zdrową, zdolną do pracy.

Zdaniem Sądu orzeczone wobec oskarżonych kary jednostkowe są sprawiedliwe i słuszne w odczuciu społecznym, spełniając tym samym wymogi prewencji generalnej, jak również stanowią zasłużoną dolegliwość, jaka spotyka sprawcę za naruszenie pozostających pod ochroną prawa dóbr. Są one także współmierne do opisanego wyżej stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym czynu oraz stopnia ich winy. Kary te nie mogą być uznane za nadmiernie surowe, zważywszy w szczególności na okoliczność, iż w przypadku oskarżonych występują także opisane wyżej okoliczności obciążające. Należy zauważyć, że kary te mieszczą się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia (w przypadku S. C. i P. D.). Kary te mają również za zadanie wywrzeć wpływ na dalsze zachowanie oskarżonych i wdrożyć ich do przestrzegania porządku prawnego.

Z uwagi na opisane wyżej zgodne wnioski obrońcy i prokuratora, a także fakt uprzedniej niekaralności oskarżonego E. C. i pozytywną prognozę kryminologiczną względem jego osoby - Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności na okres 4 lat. Podstawą tego rozstrzygnięcia był art. 60 §3 i 5 kk, związany z wcześniejszą decyzją o nadzwyczajnym złagodzeniu wymierzanej oskarżonemu kary. W tej sytuacji nie było potrzeby sięgania do dyspozycji art. 4 §1 kk. W ocenie Sądu oskarżony E. C. nie wróci na drogę przestępstwa, zaś niniejsze postępowanie będzie dla niego wystarczającą przestrożą na przyszłość. Oskarżony do dnia otrzymania propozycji przemytu narkotyków prowadził normalne, spokojne życie. Nie wchodził w konflikt z prawem, utrzymywał rodzinę, remontował dom dla swojej rodziny. Nic nie wskazuje na to, aby był osobą zdemoralizowaną, wymagającą osadzenia w jednostce penitencjarnej.

Uwzględniając jednak wniosek obrońcy oskarżonego oraz prokuratora, Sąd wymierzył oskarżonemu E. C. karę grzywny, aby w ten sposób wzmocnić wychowawczy aspekt kary. Wysokość stawki dziennej jest adekwatna do możliwości zarobkowych oskarżonego, zaś liczba stawek jest efektem wyważenia opisanych wyżej okoliczności wpływających na wymiar kary. Podstawą prawną tego rozstrzygnięcia jest art. 71 § 1 kk w zw. z art. 33 §1 i 3 kk, albowiem wobec przyjęcia koncepcji, że wobec nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzenie grzywny nie jest obecnie możliwe - co zostało wyżej szczegółowo omówione - jedyną możliwością wymierzenia grzywny była właśnie grzywna związana z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności. Spełniona została więc przesłanka, że wymierzenie grzywny na innej podstawie nie było możliwe (w tym konkretnym przypadku).

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd – w punkcie 4 wyroku - zaliczył oskarżonym, na poczet orzeczonych i podlegających aktualnie wykonaniu kar okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, albowiem oskarżeni byli w toku postępowania tymczasowo aresztowani. W przypadku oskarżonego E. C. zaliczono ten okres na poczet kary grzywny (z uwagi na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności), zaś w przypadku pozostałych dwóch oskarżonych - na poczet kar pozbawienia wolności.

Na mocy art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych, jak w punkcie 5 wyroku. Chodzi tu zarówno o zabezpieczone w sprawie narkotyki i ich opakowania, pieniądze przeznaczone na wyjazd, jak i inne przedmioty służące do popełnienia przypisanego oskarżonym przestępstwa (bilet promowy, karta SIM, kod doładowania, paragon).

Orzeczono także - zgodnie z dyspozycją z art. 230 § 2 kpk - zwrot dowodów rzeczowych osobie uprawnionej, tj. A. S. - w postaci telefonu komórkowego znajdującego się pod kanapą wypożyczonego przez niego samochodu oraz w postaci umowy najmu pojazdu i kopii prawa jazdy, albowiem są one zbędne w dalszym toku postępowania karnego, zaś brak jest prawnej możliwości orzeczenia ich przepadku na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżony P. D. (1) w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego korzystał z pomocy ustanowionego mu obrońcy z urzędu w osobie adw. J. O.. Koszty pomocy prawnej, udzielonej przez tego obrońcę, nie zostały przez oskarżonego pokryte nawet w części, w związku z czym Sąd zasądził na rzecz obrońcy odpowiednie wynagrodzenie od Skarbu Państwa – w kwocie 1.107,00 zł. brutto. Wysokość wynagrodzenia Sąd wyliczył na podstawie stawek minimalnych, wynikających z § 14 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348), powiększając tę kwotę o należny podatek VAT.

O kosztach niniejszego postępowania orzeczono na mocy obowiązujących w tym zakresie przepisów, uwzględniając opisaną wyżej sytuację materialną i możliwości zarobkowe oskarżonych E. C. i S. C., będących osobami zdrowymi, zdolnymi do pracy. Sąd nie znalazł podstaw do całkowitego odstąpienia od obciążania wymienionych oskarżonych kosztami, które wywołali własnym zachowaniem, a konkretnie – popełnieniem przypisanego im przestępstwa. Wymierzono zatem wspomnianym oskarżonym opłaty od skazania w kwotach zgodnych z Ustawą o opłatach w sprawach karnych (odpowiednio 800 zł. i 1.400 zł.) oraz obciążono ich częścią pozostałych kosztów sądowych powstałych w toku postępowania (wydatków) – po 500 zł. od każdego z wymienionych oskarżonych. Koszty te zostały rozłożone na oskarżonych w stopniu równym - w świetle dyspozycji art. 633 kpk, gdyż obaj oskarżeni przyczynili się w podobnym stopniu do powstania tychże kosztów. Od pozostałej części kosztów sądowych oskarżeni zostali zwolnieni, gdyż Sąd uwzględnił z jednej strony ich aktualne możliwości finansowe, z drugiej natomiast – fakt nałożenia na nich obciążeń wynikających z treści wyroku (grzywny).

Natomiast sytuacja majątkowa oskarżonego P. D. spowodowała, że został on w całości zwolniony od przypadającej na niego części kosztów procesu, którymi obciążono Skarb Państwa. Oskarżony ten nie posiada nawet wykształcenia zawodowego, nie posiada majątku, nie miał stałej pracy, a nadto wymierzono mu najwyższą karę pozbawienia wolności, co znacząco zmniejsza jego możliwości zarobkowania.